

USTEPUJACEJ wiosnie należy się świadectwo odejścia. Nie zanadto dobre, ponieważ zaważała zupełnie plan „pogodnodni”, zachowywała się zimno i nonszalancko, lekceważąc wszelkie kalendaryzowe terminy. Miało to jednak swoje dobre strony, bo w tej sytuacji Śląska Wiosna Teatralna mogła zagarnąć na swoje przedstawienia w 22 miejscowościach naszego regionu szczególnie imponującą liczbę widzów. Chwała jednak rozmach tego zamysłu i inicjatywne organizatorów — Wydziału Kultury Prez. Woj. Rady Narodowej oraz teatrów, niepodobna nie zauważyć, że taka zdrowa i zaprojektowana w tak szerokiej skali wymiana międzyteatralna i międzymiastowa powinna kwitnąć systematycznie, przez cały rok, nie tylko na wiosnę. Powinna być prawdziwością życia teatralnego.

I druga uwaga: na imprezy tego rodzaju teatry winny przygotowywać prawdziwe nowalce, a nie, jak to tradycyjnie bywa, repertuar nieco „przechodzony”. I ton powinien tu chyba nadać przede wszystkim Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach, który na Przegląd Sztuk Stanisława Wyspiańskiego wystrzelił znakomitą premierą „Legionu” Wyspiańskiego — i słusznie — ale na Wiosnę Teatralną ofiarował bardzo już ogranych „Niemców”, ratując aktualność miłym dwuosobowym musicalem Osieckiej „Apetyt na czerwień”, którego premiera odbyła się jeszcze w lutym. Mimo walorów rozrywkowych, tej pozycji nie można przecież uważać za wizytówkę wiodącej sceny w jubileuszowym roku 25-lecia PRL.

Podobnie Teatr Zagłębia. Pokazał on już znaną z kina, teatru i TV sztukę Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności” ze swego zimowego repertuaru, do wiosennego dołożył stary, choć atrakcyjnie odmłodzony wodewil Kamińskiego „Zabobon” („Jedźcie teatr jedźcie”), czyniąc wyłom w profilu obecnej Wiosny poświęconej wyłączenie dramaturgii współczesnej.

Oczywiście pamiętać trzeba o trudnościach teatrów z repertuarem sztuk współczesnych, co powoduje np. gromadną ucieczkę do adaptacji powieści. Gdy zaś zdarzy się pozycja klasy „Rzeczy listopadowej” Brylla — wszyscy rzucają się na nią.

TEAETR Nowy w Zabrzu sięgnął do adaptacji głośnego „Pamiętnika matki” Marcjanny Potnalskiej, dokonanej przez Karola Obidniaka. W tej formie utworu, moim zdaniem zanadto egzaltowanej i pełnej patosu, niewiele zostało ze wrzuszającego, bezpretensjonalnego zapisu starej kobiety, warte dramatyczne tworzywo nie dostarcza pola do wygrania dla aktorów. Trzeba jednak przyznać, że Teatr Nowy pokazał te

pozycję z najwyższą starannością, (reż. Alina Obidniak) dał jej bardzo efektowną oprawę scenograficzną (Jerzy Lawacz) i muzyczną (Ryszard Gardo). Niestety, nic dobrego nie da się powiedzieć o przedstawieniu bielskim „Rocznica Mercedes’a” Krzysztonia. Problem ciekawy, z gatunku „bohaterowie są zmęczeni”. Przeplata się tu terazniejszość z czasem okupacji, autor konfrontuje postawy moralne bohaterów, przeciwstawia pokoleniu wojennemu nonszalanckie młodych, nie rozumiejących bohaterstwa ojców. Spektakl, mimo że sztuka nie jest najlepsza, mógłby zyskać większy rezonans, gdyby dopisała reżyseria, scenografia i gra aktorów. Tak się jednak nie stało.

I — żeby już skończyć z tym tematem... Najprzyjemniejszym akcentem było powitanie Śląskiej Wiosny Teatralnej w Częstochowie. Miasto rozjarzone kolorowymi światłami, udekorowane flagami z emblematami teatrów i plamsami. Cała scena-teatru w obramowaniu prze-

pysznych kwiatów. Żywe i sympatyczne przedstawienie „Symulantów” Słekińskiego. Szkoda, że na tym wspólnym bądź co bądź święcie teatrów nie było ani jednego reprezentanta innych scen wojewódzkich. To disintereseście teatrów naszej metropolii nie jest zresztą wypadkiem odosobnionym, daje się zauważyć przy innych okazjach, a także w komponowaniu i zbieżnościach repertuaru i równoczesnych premierach.

W tym roku i pierwszych miesiącach przyszłego, czeka nas jeszcze mnóstwo imprez poważnego, ogólnopolskiego kalibru. Wśród nich Ogólnopolski Festiwal Dramaturgii Rosyjskiej i Radzieckiej w Katowicach, w którym wezmą udział najwybitniejsze teatry, III O-

gólnopolskie Biennale Plakatu, Ogólnopolskie Spotkanie Twórców i Krytyków Sztuki. Poza tym Wystawa Plastyki 25-lecia, której otwarciu odbędzie się w dniach święta „TR”.

Obecnie w parku bytomskim, wśród kwitnących krzewów róż i na zielonych polanach można oglądać rzeźby I Ogólnopolskiego Biennale Rzeźby Plenarowej. Prezydium MRN w Bytomiu ufundowało poważne nagrody dla twórców, bo impreza jest naprawdę interesująca i zwraca uwagę na fakt, że Śląsk i Zagłębie to nie tylko region węgla i stali, ale także region pełnej rozmachu inicjatywy kulturalnej.

Niestety, w ten świat sztuki i dobrej inicjatywy wkroczyli chuligani, którzy zdążyli już zdewastować w parku sporo rzeźb, a także pokraść pewne elementy kompozycji, łakomiąc się zwłaszcza na części metalowe. „Dowcipnisie!” ustawicznie zamieniają tabliczki z nazwiska-

mi i tytułami. Słowem, sprawa domagająca się interwencji odpowiedzialnych czynników. Materialne odszkodowanie nie jest tu przecież równoważnikiem strat jakie ponoszą autorzy i opinia naszego środowiska.

ALE wróćmy do spraw przyjemniejszych. Znanymi katowicki grafik Andrzej Czeszot został zaproszony do Lublińskiej wraz z pięcioma wybitnymi polskimi grafikami, autorami rysunków satyrycznych na pierwsze Międzynarodowe Biennale Karykatury Bez Słów. Impreza odbywała się w dniach 11-15 bm. Czeszot brał również udział jako zaproszony gość w podobnym międzynarodowym spotkaniu karykaturzystów w Montrealu. A w ogóle niepostrzeżenie wyrosło nam w Ka-

towicach grono świetnych rysowników - satyryków, liczące się coraz bardziej na giełdzie ogólnopolskiej satyry. O współpracy z Czeszotem, Twardochem, Rzeżuchą, Bzdokiem, zabiegają różne pisma w Polsce. Ich rysunki bowiem nie mają w sobie nic z płaskiego komizmu, reprezentują zjadliwy, bardzo inteligentny, a przy tym aktualny dowcip. Nie daj Boże dostać się pod ich satyryczne piórko!

Mieliśmy również w ostatnich dniach niezwykle udany debiut scenograficzny Jerzego Moskala, także grafika katowickiego. Nie przesadzę chyba twierdząc, że znaczną część sukcesu „Zmarłych wstania” Tolstoja dzieli jego inscenizatorka i reżyserka Lidia Zamkow, z autorem tej scenografii. Oszczędnej, bardzo plastycznej w wyrazie i osadzonej w klimacie dzieła.

Parę słów o poezji. Niedawne eliminacje wojewódzkie amatorskich teatrów poezji na Ogólnopolski Festiwal Poetycki zwróciły uwagę liczbą uczest-

ników zainteresowanych plek-nem żywego słowa. Błysnęły także talentami. Jury miało nie mały kłopot z wyborem laureatów, którymi zostają kolejno następujące zespoły: Teatru „Forum” Zakładów Mięsnych w Bytomiu (reż. Michał Staśkiwicz), Teatru Poezji Klubu Spółdzielczego z Sosnowca, (reż. Stanisław Michaluk), Teatru Poezji Technikum Budowlanego w Zabrzu (reż. Janina Smalcowa) oraz zespół Teatru Poezji „Sonda” z Pałacu Młodzieży w Katowicach (reż. Mieczysław Niedźwiecki).

LADNIE pożegnali swój pracowity rok uczestnicy kursów językowych w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Katowicach. Jak wiadać ludzie nabierają ochoty do nauki języków obcych. W tym roku w 35 grupach uczestniczyło 1005 osób, ucząc się 7 języków. Dla porównania: w 1958 r. było w tym samym klubie zaledwie 100 słuchaczy w 4 grupach językowych.

Jak zwykle wiosną urządził wystawę swoich prac nasi przyjaźni górnicy - plastycy z kop. „Wieczorek”. Jest to impreza, na którą powinni przyjeżdżać entuzjasti sztuki najnowszej, choć niektórzy twórcy (Gawlik, Leopold Wróbel, Sówka) interesują się coraz żywiej tendencjami współczesnej, zawodowej plastyki. Ale Paweł Wróbel jest dalej bezkonkurencyjny w swoich obrazkach notujących życie robotniczego osiedla, jego obyczaje i tradycje. Obok Wróbla młody Paweł Ziółkowski, przypominający twórczością Ociepke, poza tym Antoni Jaromin, Bolesław Skulik, Józef Spis i Jan Goj. Niebawem wybrane prace z tej wystawy znajdą się na wielkiej wystawie twórczości amatorskiej z okazji 25-lecia PRL.

Wkraczamy w lato — porę wyjazdów i urlopów. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszyscy na raz wyjeżdżają. Tym co zostają w mieście przez lipiec i sierpień i tym którzy przyjeżdżają do nas jako ciekawi turyści, też należy się wybór rozrywek kulturalnych. Co roku się o tym mówi i pisze, ale w porze kanikuły nadal ich brak,

Pożegnanie wiosny

MARIA PODOLSKA